# GŁOS KOBIET

**WYDAWNICTWO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.**

**Cena 20 gr. Warszawa, Wrzesień — Październik 1931 r. Cena 20 gr**

## KATASTROFA SZKOLNA

Zaczął się rok szkolny dla miljonów dzieci w Polsce chwila decydująca w życiu. Czy pójdą do szkoły „nowobrańcy", mali obywatele siedmioletni i zaczną iść po drodze, która ich doprowadzi do wiedzy, stanowiska szanowanego wśród ludzi, dającego niezależność materjalną przy pracy umiłowanej, będącej nie ciężarem, lecz przyjemnością? Czy zostaną poza szkołą, poza kołem ludzi oświeconych i uświadomionych, w gromadzie ciemnych, przepracowanych, źle płatnych i mało pożytecznych wyrobników, którzy czy to na wsi, czy w mieście, spełniać będą najniższe posługi, albo zniechęcać do życia „porządnych" nędzarzy, zejdą na niepewne drogi kradzieży i zbrodni, prowadzącej za kratę więzienną? Towarzyszki, każda matka stawia sobie wiele razy pytanie, co będzie z jej dzieckiem, każda marzy o tem, aby mu się dobrze działo, aby wyrosło na ludzi. Nie każda jednak zdaje sobie z tego sprawę, że początek roku szkolnego jest dla spełnienia się tych marzeń tak decydującym.

Więc gdy czytać będziecie ten artykuł, spytajcie siebie, czy wasze dzieci weszły do szkoły, lub czy się w niej utrzymały, przechodząc do wyższego oddziału, bo oto dla miljona dzieci w państwie polskiem zabrakło szkoły. Zabrakło jej dla tych, które dopiero zaczynają i dla tych, co się w nauce zapóźniły, co się gorzej uczą nieraz nie z własnej winy, lecz dlatego, że nędza, bezrobocie, kryzys gniecie całą rodzinę. Na zziębnięte, głodne, bose, wychudzone dzieciny spadają dwójki w klasach, jak okrutne biczyska, pod któremi one się gną i upadają. A nauczyciele nie pomagają im, bo nie mogą, bo klasy są przepełnione, a od wrót szkoły odchodzą płacząc matki z dziećmi zdolnemi, chętnemi do nauki, dla których miejsca niema.

**Nie wolno oszczędzać na szkolnictwie.**



**— Dziadku, rozpacz, nie przyjęli dziecka do szkoły. Matki muszą stanąć w obronie szkoły, tego źródła światła.**

Co rok teraz mamy więcej dzieci szkolnych w Polsce, bo coraz dalej odchodzi-

my od fatalnych lat wojennych, kiedy się mało dzieci rodziło. Rząd wie o tem i wiedział o tem od pierwszych lat istnienia. Wszystkie rządy w Polsce wiedziały, że przyjdzie chwila, gdy sznury dzieci odchodzić będą niezapisane do szkół, jeśli się zawczasu gmachów szkolnych nie pobuduje, nauczycieli nie przygotuje, jeśli się na to wszystko nie da pieniędzy.

I mimo to, pieniądze na szkoły się nie znalazły, bo właśnie na te lata dużo jest dzieci, potrzebujących szkoły, a mało pieniędzy i rząd oszczędza na wszystkiem, co według niego nie jest najważniejszem, a dla rządu burżuazyjnego ważniejsze jest wojsko i policja, niż szkoły powszechne.

Ale lud polski rozumie już, że dla niego szkoła jest najważniejsza, bo stanowi o całej jego przyszłości. Lud więc bronić szkoły powinien. Matki! niech wszyscy zrozumieją, że szkołę dla swych dzieci mieć musicie. Nie ustawajcie w staraniach o umieszczenie dzieci. Z tej waszej woli zrodzi się siła, która zmusi rząd do znalezienia pieniędzy na oświatę waszych dzieci.

**Wł. Weychert-Szymanowska.**

# SPRAWA ROZBROJENIA W IMIĘ POWSZECHNEGO POKOJU

Gdy zastanawiamy się nad ustrojem narodów i wnikamy w przyczyny tak strasznych niesprawiedliwości społecznych, które zamiast się zmniejszać, stają się z dnia na dzień przerażająco gorszemi, wytwarzając nędzę, bezrobocie, klęskę mieszkaniową i wielką śmiertelność dzieci, to tem bardziej okrutnymi stają się czyny wszystkich rządów, które miljony, miljardy złotych wyrzucają na marne, szykując się do nowej wojny... Bo ta straszna, niszczycielska, barbarzyńska Wielka Wojna światowa zamiast być już ostatnią na wieki wojną — pozostawiła w duszach najgorszych ludzi pragnienie zemsty, odwetu, lub chęci żerowania i zysków na nieszczęściu ludzi pracy i na wstrzymaniu oświaty i kultury. I żyjemy znów pod grozą nowej wojny i to straszniejszej, niż wszystkie dotychczasowe — bo wojny na ziemi i pod ziemią, w powietrzu, na morzach i pod morzami — a trucicielskie gazy rzucane z aeroplanów mają niszczyć w około nietylko wojsko— ale i ludność cywilną, matki, dzieci, zwierzęta, roślinność... Szaleńczy obłęd opanował militaryzm świata — a w podłości swej mędrcy i genjusze pomagają zbrojącym się rządom, by w tajnych laboratorjach wynaleźć jaknajpotworniejszą w swej sile truciznę... I mówią te rządy, że tak czynią w imię bezpieczeństwa państw swoich. I jedni przed drugimi się zbroją i w szaleńczym obłędzie sieją niepokój wokoło, podniecając tem fałszywy patrjotyzm.

Szlachetniejsza i normalniejsza część ludzkości, wśród których **pierwsze miejsce zajmują socjaliści** i szczerzy demokraci — jak również **przeważająca liczba kobiet** z natury mająca wstręt do bratobójstwa i zwierzęcości, — wszyscy ci domagają się coraz głośniej **utrwalenia pokoju świata** i wypełniania tych umów, które rządy Europy podpisują między sobą.

Wykonywania tych umów ma pilnować wielka pokojowa instytucja — **Liga Narodów,** która zaczyna rozumieć, że **bez rozbrojenia świata wojny nie przestaną istnieć.**

Już kilka lat temu została w Genewie wybrana **Komisja rozbrojeniowa,** która przekazała **podkomisji rozbrojeniowej** przygotować projekty, plany, wnioski w sprawie rozbrojenia, ale ta podkomisja niewiele co przygotowała, — a tu w lutym ma zebrać się cała Komisja rozbrojeniowa. Co ona nowego światu przynie-

sie? Czy delegaci rządów będą rozpatrywać na serjo tę najważniejszą dla ludzkości sprawę, to rozstrzygnięcie: czy wojny mają zniszczyć cywilizację — czy też cywilizacja ma zniszczyć okrucieństwo wzajemnego mordowania się ludzkości!

Z ogólnego zainteresowania całego świata sprawą rozbrojeniową, można wnioskować, że jednak tym razem coś poważnego wyniknie z narad delegatów Komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów. Tak można już sądzić głównie z przemówień delegatów Hiszpanji, Francji, Anglji, którzy obecnie obradują w Genewie na ogólnem rocznem posiedzeniu Ligi Narodów. Wśród przemówień wyróżniał się głos ministra spraw zagranicznych republiki Hiszpańskiej, gdzie obecnie socjaliści mają poważne wpływy. Ten wspaniały czyn Hiszpanów, którzy grzecznie wyrzucili panującego króla, gdzie wszechwładna dyktatura i straszny militaryzm panował od wieków — a tu odrazu nastąpiło przebudzenie ludu. Wola ludu pracującego— czyn ludu.

Nasz towarzysz, minister hiszpański oświadczył, że zaraz, gdy objęli władzę jednym z pierwszych czynów socjalistycznego rządu było **zmniejszenie do połowy całej armji hiszpańskiej, i zwalczanie samego ducha wojny, szerzenie moralnego rozbrojenia** w szkołach, w wychowaniu, w ludzie — który nigdy sam nie pragnie wojen. W końcu z całą stanowczością zażądał on, **aby głos kobiet całego świata** znalazł uwzględnienie w pracach Ligi Narodów, a w szczególności w sprawie rozbrojenia.

Nareszcie! nareszcie, zaczynają rozumieć, że kobieta jest najsilniejszym czynnikiem dla utrwalenia pokoju. Kobieta matka i wychowawczyni czuje wstręt i brzydzi się podłością wojen i rozumie nikczemność marnowania bogactwa narodowego, na wszelkie zbrojenia na lądzie, morzach i w powietrzu — na gazy trujące. Na utrzymywanie całej generalicji i tysięcy miljonów żołnierzy, których odrywa się od normalnej pracy, od życia rodzinnego, by rok lub dwa uczyć ich sztuki zabijania bliźniego i niszczenia dorobku cywilizacji. My wszystkie żądamy pokoju świata!

**Dr. J. Budzińska-Tylicka.**



**Kapitalizm niszczy ludzkość bez miłosierdzia, przez organizowanie wojen. Socjalizm wyzwoli ją z niewoli. Organizujcie się pod sztandarami socjalizmu.**

# USTAWA NIBY PRZECIWALKOHOLOWA WCHODZI W ŻYCIE

W marcu rząd obecny przeprowadził ustawę o sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, przeciwko której występowali nasi posłowie i senatorzy. Jedynkarze głosowali za ustawą, bo nie społeczeństwu, tylko rządowi zawdzięczają swe mandaty.

Gdy jakie prawo przejdzie w Sejmie, Senacie i zostanie podpisane przez prezydenta Rzplitej i wydrukowane, to jeszcze musi być wydane rozporządzenie wykonawcze i dopiero wtedy naprawdę wchodzi ono w życie.

Czy dlatego się wstydzono, tej pięknej ustawy, która zamiast ograniczać picie, zachęca do niego, dość że długo nie ogłaszano rozporządzenia wykonawczego. Ale ludzie tymczasem coraz mniej piją i dochody z monopolu rządowego gwałtownie się zmniejszają. Coprawda to nawet my, abstynenci, nie mamy się co cieszyć z tego. Ludzie nie piją nie dlatego, że rozumieją, iż pijaństwo jest złem i nieszczęściem, tylko dlatego, że jest nędza. Nie piją, ale i nie jedzą. W każdym razie trzeba, żeby przedewszystkiem jedli.

Ale rządowi idzie o pieniądze, więc zachęca, jak może, do picia.

Towarzyszki! Będziecie teraz musiały dobrze uważać, żeby mąż w sobotę doniósł zarobek do domu, bo może wszędzie, w szynkach pić wódkę, bez żadnych ograniczeń. Czego nie wyda w sobotę. to pójdzie w niedzielę w miłem towarzystwie z kolegami. Nawet tam, gdzie już cała ludność przez ogólne głosowanie — tak zwany plebiscyt, wypowiedziała się za zamknięciem szynków, teraz one znów mogą wrócić, chyba że powtórny plebiscyt zdecyduje to samo. Tylko, że teraz przynajmniej połowa ludności musi głosować i mieć większość, aby to głosowanie było prawne.

Plebiscyt za zamykaniem szynków przeprowadziły różne wsie, najliczniej w Małopolsce Wschodniej, ale i w Zachodniej w górach. Z miast, tylko w Pruszko-

**Otwierają nowe szynki żeby ludziom ułatwić „zalewanie robaka".**



**Dzieci wygłodzone wrócą za chwilę; muszę schować chleb, inaczej zjedzą dzisiaj. Musi wystarczyć na trzy dni jeszcze —mówi matka, a serce jej krwawi się na myśl o głodzie dzieci.**

wie był zakaz sprzedaży trunków. Teraz plebiscyt musi tam być urządzony powtórnie, więc towarzystwa oświatowe, jak Klub Kobiet pracujących, Robotnicze Tow. Przyj. Dzieci, Tow. Uniwersytetu Robotniczego i inne starają się wyzyskać sposobność, żeby wytłumaczyć ludziom, jakiem nieszczęściem jest alkohol dla wszystkich, a zwłaszcza dla proletarjatu.

W niedzielę 27 września o godz. 4 i pół po południu będzie w Pruszkowie w Szwajcarni przy ul. 3 Maja Akademja przeciwalkoholowa. W gospodzie świetlicy Tow. Klubów Kobiet pracujących (Pruszków, Kraszewskiego 11), urządzono wystawę przeciwalkoholową, na którą warto urządzać wycieczki. Trzeba posłuchać i zobaczyć na różnych tablicach, okazach i wykresach, jak to dobroczyńca ludzkości, ten kusy djabeł—alkohol działa niszczycielsko.

**Sz.**

# ŚWIADOME MACIERZYNSTWO

Akcja ,którą prowadzi w Warszawie **sekcja regulacji urodzeń Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej**, zaczyna interesować coraz więcej kobiety, do czego dużo przyczynia się wydana broszura pod tytułem: **Skuteczne i nieszkodliwe środki zapobiegania ciąży.**

Wiele kobiet, obarczonych wielką liczbą dzieci, przychodzi poniewczasie do przekonania, że bardzo błądziły w swej młodości, rodząc tak dużo potomstwa, dla którego nie miały zapewnionych i niezbędnych środków na ubranie i wyżywienie. Gdy się ma 6-ro, 8-ro, 10-ro dziatwy zamiast dwoje lub troje, — to każda nowa dziecina, która powstaje nie ze świadomości rodziców, nie z pragnienia, ale z głupiego przypadku i bezradnej lekkomyślności — to ta niewinna dziecina staje się nowym ciężarem, nową troską. — Zabiera już żyjącemu rodzeństwu miejsca i środki do wyżywienia, których i tak już bardzo mało. Zupełnie co innego gdyby bogaci, albo zamożni ludzie mieli liczne potomstwo — to stać ich na dobre mieszkanie, pomoc dla matki i wszystkie inne potrzeby; — ale to jest okropne, że właśnie i w sprawie macierzyństwa istnieje taka przepaść niesprawiedliwa. Kobiety zamożne mają małą ilość dzieci, stosują **świadome macierzyństwo,** to jest mają tyle dzieci, ile chcą i kiedy chcą, a właśnie kobiety ciężko pracujące w mieście, czy na wsi, matki, obarczone wieloma obowiązkami i pracą zarobkową, **rodzą bez liku, rodzą bezmyślnie,** rodzą ku swemu utrapieniu i utrapieniu całej rodziny, zwiększając swą nędzę i wydając na świat wątłe, charłatne, niepożądane przez nikogo istoty.

**W rodzinach klas posiadających jest tyle dzieci, ile rodzice pragną, chociaż te dzieci szczęśliwe mają zapewnioną opiekę i naukę.**



**Matki ludu roboczego — świadome macierzyństwo, to wyzwolenie.**

Czas już skończyć z tą nieświadomością bezmyślnego płodzenia dzieci, choć na to **świadome macierzyństwo** źle się patrzą wrogowie szczęścia i dobrobytu klas pracujących. A w pierwszym rzędzie staje tu kler i niewiadomo dla czego miesza się do zupełnie nie swoich rzeczy, nic a nic nie mających wspólnego z religją. Można jeszcze rozumieć rząd militarny, który woła, że chce mieć jak najwięcej żołnierzy dla zbrojenia i przygotowywania mięsa armatniego. Można również zrozumieć kapitalistów i wielkich przemysłowców, bo ci chcą mieć jak najtańsze siły robocze, bo gdy więcej ludzi woła o pracę, — to oni tem taniej za tę pracę płacą — lub zupełnie nic sobie z robotnika nie robią, bo jest za dużo proletarjatu. Ale i nawoływania księdza przy konfesjonale, czy na ambonie, by kobiety rodziły, bo „pan Bóg kazał się rozmnażać" — to także jest w tem interes; — przecież czem więcej narodzin— tem więcej chrztów, tem więcej pogrzebów, — a przecież tych obrządków nie robią księża zadarmo...




**Brak zarobków niszczy życie miljonów ludzi, tak w mieście, jak i na wsi.**

Że umiera w Polsce co 5-te niemowlę, nie doczekawszy roku życia, że reszta gnije w zaduchu i cierpi z nędzy i różnych chorób, że nieszczęśliwa, wyczerpana matka częstemi połogami przedwcześnie umiera na suchoty, lub nieraz nie ma mleka w swej wyschłej piersi — to księży, kapitalistów, militarystów i prawiących morały — nic a nic nie obchodzi! Mówią oni: kobieta jest od rodzenia — kobieta ma rodzić, czy chce, czy nie chce! Otóż trzeba z tem skończyć.

Kupujcie więc naszą broszurkę, rozprzestrzeniajcie ją, a ona was pouczy o wszystkiem.

**Dr. Budzińska - Tylicka.**

# CIEKAWE WIADOMOSCI Z ZAGRANICY

## PARLAMENT ŚWIATA CAŁEGO SOCJALISTYCZNYCH KOBIET.

Z dwudziestu czterech krajów, z dwudziestu siedmiu partyj zjechały się delegatki, żeby uczestniczyć w czwartej międzynarodowej socjalistycznej konferencji kobiet w Wiedniu.

168 socjalistek obradowało przez dwa dni, żeby Kongresowi międzynarodowemu przedłożyć do zatwierdzenia uchwały Konferencji.

O faszyźmie mówiła tow. Sender (Niemcy). Cztery referaty: o stanowisku kobiet w życiu gospodarczem omawiały kolejno: 1) tow. Blatny (Czechosłowacja) Kobieta w przemyśle; 2) tow. Ribbins-Pelletier (Holandja) — Kobieta w gospodarstwie rolnem; 3) Izabella Blume (Belgja) — Kobieta w gospodarstwie domowem i 4) tow. Jenny L. Adamson — o Pomocnicach Domowych. Tow. Popp przedstawiła stan organizacji socjalistycz-

nych kobiet, stwierdzając duże postępy we wszystkich dziedzinach, czy to politycznej, gospodarczej, opieki socjalnej, wychowania dziecka, świadomego macierzyństwa i t. d.

Uchwalono przeprowadzić ankietę, jak przedstawia się ustawodawstwo w różnych krajach, odnośnie do przerwania, względnie zapobiegania ciąży. Sprawa o pierwszorzędnej doniosłości dla kobiet wymaga odpowiedniego przygotowania.

Czwarta konferencja międzynarodowa kobiet spełniła swoje zadanie przez udział najwybitniejszych towarzyszek całej Europy i Ameryki.

Referaty i przemówienia w dyskusji świadczyły, że kierowniczki wyzwoleńczego ruchu socjalistycznego mają odpowiednie przygotowanie naukowe i organizacyjne, wielki zapał i wiarę, że świat przeobrazić może tylko świadoma klasa robotnicza, więc **mężczyźni i kobiety.**

## TOW. JENNIE L. ADAMSON POSTAWIONA PRZEZ PARTJĘ PRACY W OKRĘGU, Z KTÓREGO POSŁOWAŁ SNOWDENS.

Minister skarbu w rządzie Mac Donalda — Snowdens, oświadczył, że nie będzie ubiegał się o mandat poselski w dotychczasowym okręgu wyborczym, skoro opuścił szeregi partji razem z Mac Donaldem i kilkoma innymi ministrami.

Partja zwróciła się do **tow. Adamson** z poleceniem, żeby objęła ten okręg. Jest to dowodem, że kobiety w partji angielskiej zdobyły zupełne równouprawnienie. Snowden należał do najwybitniejszych członków partji, czego dowodem, że piastował najważniejszą tekę ministra skarbu.

## KOBIETY W ZARZĄDZIE ANGIELSKIEJ PARTJI PRACY.

5-go października odbędzie się Kongres angielskich socjalistów. Razem ze sprawozdaniem przedkłada dotychczasowy zarząd propozycje dla wyboru nowego Zarządu, do którego w myśl statutu wchodzi pięć kobiet.

**Tow. Marion Phillips**, sekretarka organizacji kobiet, wystosowała list do Mac Donalda, w którym daje wyraz oburzeniu, że Mac Donald zdecydował się ratować kurs funta i równowagę budżetu przez zmniejszenie zapomóg dla bezrobotnych. Tow. Phillips pisze w swoim liście o bohaterskiem poświęceniu ludzi, którzy od ośmiu lat nie mają pracy. Dla tych wydziedziczonych obcięcie zapomóg jest ciężkim ciosem.

Partja Pracy podjęła walkę z kapitalistami całego świata powiada tow. Phillips szkoda wielka że Mac Donald znalazł się między tymi, których musi zwalczać socjalizm.

## CZECHOSŁOWACJA.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wystąpiło z projektem utworzenia przy inspekcji pracy wydziału poświęconego specjalnie badaniom wpływu racjonalizacji pracy w związku z polityką społeczną. Badania te będą pożyteczne dla klasy robotniczej w jej walce o skrócenie dnia pracy, o przedłużenie nauki szkolnej i o zbliżeniu kresu lat do emerytury. Oczywiście żądania kobiet są też same co mężczyzn, dołączyć jednak do nich należy te, które wynikają z odrębności fizjologicznej kobiety. Badania Biura Międzynarodowego Pracy, a zwłaszcza wywiady przeprowadzone przez niemieckie Stowarzyszenie włókniarzy dowiodły, że chorobowość i śmiertelność dotykają częściej kobiety niż mężczyzn, zwłaszcza przy pracy maszynowej wielce szkodliwej dla kobiet brzemiennych. Prawodawstwo ochronne musi zająć się tą sprawą w kierunku zapobiegawczym.

Najważniejsze żądania kobiet są następujące:

1) Równa płaca za równą pracę.

2) Rozszerzanie inspekcji pracy przez mianowanie lekarzy i robotników na stanowiska inspektorów, dokształcanie lekarzy w higjenie zawodowej, mianowanie kobiet inspektorkami pracy.

3) Oględziny lekarskie młodocianych przed przyjęciem do pracy.

4) Systematyczne badanie lekarskie wszystkich robotników i robotnic, szerzenie wśród kobiet wiadomości z higjeny osobistej.

5) Rozwój poradnictwa zawodowego.

6) Rozszerzenie opieki nad matką w instytucjach ubezpieczeniowych.

Odnośnie do racjonalizacji pracy ze względu na konieczność zapewnienia zdrowia potomstwu organizacja kobieca żąda zakładania wszędzie stacji opieki nad matką i dzieckiem, poradni lekarskich, żłobków i ognisk, rozszerzenia inspekcji lekarskiej, oraz zakładów dla dzieci słabowitych, upośledzonych i dotkniętych gruźlicą, przytem ofiarowuje współpracę w dostarczaniu wszelkich odnośnych informacyj.

## SZWECJA.

Konferencja międzynarodowa dotycząca zakazu pracy nocnej dla kobiet i młodocianych, zatwierdzona była przez 21 państ, ale kraje skandynawskie jej nie przyjęły, tłumacząc się, że w tych krajach północnych kobiety i młodociani są tak zdrowi i silni, że nie potrzeba ich ochraniać specjalną opieką. A przecież każdy wie, jak dalece praca nocna jest szkodliwą i wyczerpującą, i powinna być wzbronioną dla wszystkich. Niema żadnej racji, aby w epoce tak szalonego bezrobocia, istoty ludzkie niszczyły sobie zdrawie pracując w nocy.

Protest wyszedł od samych robotnic, które występują przeciw ograniczaniu ich możności zarobkowania. Dotyczy to głównie piekarń, fabrykacji napojów, włókniarek, modystek i krawcowych.

Opierając się na tem niezadowoleniu proletarjatu kobiecego, minister pracy Sam Larson zwrócił się do Międzynar. Biura Pracy z żądaniem rewizji odnośnej konwencji, proponując skrócenie okresu nocnego o dwie godzin, a mianowicie zamiast od 10 do 5, jak było dotąd, ustanowić od 11-ej g. wiecz. do 4-ej rano. Ponadto, ażeby pracodawca mógł wrazie nagłej roboty skrócić jeszcze okres nocny.

Ta propozycja szwedzka będąca zamachem na prawodawstwo ochronne, zdobyte z takim trudem, wywołała oburzenie we wszystkich krajach, jedyny kraj, jaki popiera tę propozycję to Finlandja, która idzie nawet dalej i pragnęłaby znieść całkiem zakaz pracy nocnej. Zaznaczyć należy, że związki zawodowe szwedzkie wystąpiły z protestem przeciw tym projektom.

# IDZIEMY NA WIEC

W Warszawie w niedzielę, 27-go września o godzinie 11-stej rano w sali Ateneum przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się wielki wiec oświatowy. Tam zaznajomimy się ze sprawą szkolną i wypowiemy swą wolę: szkół dla naszych dzieci.

Wszyscy rodzice na wiec!



**Za całe życie pracy, na starość kij żebraczy. Tak odpłaca świat kapitalistyczny matkom ludu.**

**Pod redakcją DOROTY KŁUSZYŃSKIEJ.**
**Redaktorka odpowiedzialna. RYBAKOWA APOLONJA.**
**Wydawca: CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.**
**Adres Redakcji i Administracji, Warszawa, Warecka 7, telefon 230-44.**

Drukarnia „Robotnik" Warszawa, Warecka 7.